



Sygn. akt IV CSK 166/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa E. SA
przeciwko B. SA
o zapłatę kwoty 542.334,44 zł,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 24 września 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 4 maja 2007 r. zasądził od „B.” Spółki Akcyjnej na rzecz E. Spółki Akcyjnej kwotę 542 334,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Sąd ten ustalił, że w dniu 2 stycznia 2002 r. strony zawarły umowę spedycji nr 8 dotyczącą przewozu mialu węglowego. Strona pozwana w ramach umowy spedycji zobowiązała się do zawarcia z przewoźnikiem umowy na przewóz, czuwania nad przebiegiem i warunkami umowy przewozu, powiadamiania strony powodowej o przeszkodach w przewozie oraz dokonywania rozliczeń z przewoźnikiem za wykonaną usługę przewozową. Strona pozwana przyjęła ponadto odpowiedzialność za terminowe regulowanie należności przewozowych wobec przewoźnika. Przesyłki zostały dostarczone stronie powodowej i odebrane przez nią bez zastrzeżeń, a wystawione przez stronę pozwaną faktury zostały zapłacone przez stronę powodową. Strona pozwana w listach przewozowych wskazywała, że płatnikiem należności przewozowych jest „O.” sp. z o.o. W dniu 31 stycznia 2003 r. przewoźnik C. SA wezwał stronę powodową do uiszczenia kwoty 658 324,21 zł tytułem niezapłaconych należności przewozowych. Strona powodowa po uzyskaniu od strony pozwanej informacji, że należności na rzecz C. SA zostały uregulowane odmówiła zapłaty. Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 21 lipca 2004 r. zasądził na rzecz C. od stron in solidum kwotę 658 324,61 zł z należnościami ubocznymi. Wykonując powyższy wyrok strona powodowa zapłaciła na rzecz C. 542 334, 44 zł, co stanowiło połowę należności wynikających z tego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie, gdyż strona pozwana nie wywiązała się z wynikającego z umowy spedycji obowiązku zapłaty za przewóz. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. W jego ocenie podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowił art. 471 k.c. i roszczenie oparte na tej podstawie podlegało przedawnieniu według ogólnych zasad. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi 3 lata. W rozpoznawanej sprawie rozpoczął on

bieg w dniu 8 listopada 2006 r., tj. w dniu, w którym strona powodowa wezwała stronę pozwaną do naprawienia szkody powstałej na skutek nieuiszczenia należności przewozowych.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 września 2007 r. oddalił apelację strony pozwanej. Na skutek jej skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 r. ponownie oddalił apelację strony pozwanej. Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia ostatecznie opowiada prawu. Sąd Najwyższy przesądził, że w sprawie znajdował zastosowanie art. 803 § 1 k.c. Wynikający z tego przepisu roczny termin przedawnienia rozpoczynał bieg od dnia wykonania zlecenia polegającego na wysłaniu przesyłki. Przesyłki zostały odebrane przez stronę powodową w czerwcu 2002 r., a zatem termin przedawnienia upłynął w czerwcu 2003 r. Strona powodowa wniosła pozew w dniu 8 listopada 2006 r., po upływie terminu przedawnienia. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowiło w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rażące nadużycie prawa. Za taką oceną przemawiał sposób zachowania strony pozwanej po zawarciu umowy. Strona pozwana mimo otrzymania należności za przewóz nie przekazała ich bezpośrednio przewoźnikowi i nie poinformowała strony powodowej, że zastosowała system rozliczeń za przewóz, który nie został uzgodniony w umowie. Posłużyła się w tym zakresie płatnikiem, chociaż umowa spedycji na to nie zezwalała. Nadto po zażądaniu wyjaśnień przez stronę powodową wezwaną do zapłaty przewoźnego zapewniła ją, że należności z tego tytułu zostały uregulowane i żądanie przewoźnika jest bezzasadne. To samo stanowisko strona pozwana prezentowała w procesie o zapłatę przewoźnego. Po wydaniu przez sąd niekorzystnego dla stron wyroku prowadziła ze stroną powodową negocjacje, w których proponowała rozliczenie kwot zapłaconych przez stronę powodową przewoźnikowi w ramach zakupów węgla. Uwzględniając, że na nadużycie prawa może powołać się także przedsiębiorca, Sąd drugiej instancji uznał, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie uzasadnia uwzględnienia jej apelacji.

Skarga kasacyjna strony pozwanej została oparta o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie przepisów postępowania: art. 382 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1, 391 § 1 k.p.c. i art. 42 ust. 3 Konstytucji, art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1, 391 § 1 i 382 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego: art. 5 k.c. w zw. z art. 2, 20, 64 ust. 2, 32 i 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 117 § 1, 355 § 1 i 2, 803 § 1 i 2 k.c., art. 51 ust 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe, art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 356 § 1 k.c., art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 51 ust. 2 Prawa przewozowego, art. 65 § 1 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 5 i 803 § 1 i 2 k.c. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu lub innemu sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej podniesiono zasadnie, że Sąd Apelacyjny odwołał się do okoliczności faktycznych, które nie były przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji, a jednocześnie nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego. Dotyczyło to zeznań W.J., złożonych w innej sprawie, rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w L., na temat zerwania przez stronę pozwaną umowy z przewoźnikiem, która zezwalała na bezpośrednie rozliczenie z nim opłat z tytułu przewoźnego oraz jego roli w zawarciu umów z pośrednikami (płatnikami), co stanowi przedmiot postępowania karnego. Wymaga jednak odnotowania, że okoliczności te zostały podniesione przez Sąd Apelacyjny jedynie w kontekście odpowiedzialności strony pozwanej za czynności podejmowane przez płatnika w związku z treścią art. 474 k.c. Nie miały natomiast znaczenia dla oceny, czy podniesiony przez stronę zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa, co z kolei miało decydujące znaczenie dla oddalenia apelacji strony pozwanej. Wskazuje na to wyraźnie dalsza część uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w której wskazano sześć powodów przemawiających za zastosowaniem art. 5 k.c. Nie nawiązano w nich do wskazanych wyżej okoliczności.

Naruszenie przepisów postępowania może zaś stanowić podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej jedynie wówczas, gdy mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z tego względu podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona.

Pozbawiona uzasadnionych podstaw była również podstawa naruszenia prawa materialnego. Zarzuty skargi kasacyjnej w tym zakresie dotyczyły głównie naruszenia art. 5 k.c., zarówno przez błędną wykładnię, jak i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 5 k.c. w wyniku jego rozszerzającej wykładni – na skutek uwzględnienia okoliczności – które nie powinny być brane pod uwagę przy ocenie zarzutu nadużycia prawa. Stanowisko to nie jest uzasadnione. W orzecznictwie zostało utrwalone stanowisko, że przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i nie jest wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także w stosunkach między przedsiębiorcami. Sąd Apelacyjny uznał, że za zastosowaniem art. 5 k.c. przemawiało zachowanie strony pozwanej, która nie uregulowała należności za przewóz mimo otrzymania środków na ten cel od strony powodowej, w sposób nieuzasadniony, w świetle umowy łączącej strony, posłużyła się przy dokonywaniu rozliczeń pośrednikiem (płatnikiem) i zapewniała stronę powodową, że dokonała zapłaty należności za przewóz, zarówno po wezwaniu do zapłaty przez przewoźnika, jak i w trakcie procesu z przewoźnikiem, co w konsekwencji spowodowało, że dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu z przewoźnikiem strona powodowa miała podstawy, by zapewnienia te przestać traktować jako wiarygodne. Tego rodzaju okoliczności nie wykraczają poza zakres okoliczności sprawy, które mogły być uwzględnione w świetle z art. 5 k.c. Oceny tej nie zmienia, że w części stanowiły one okoliczności, które świadczyły o nienależytym wykonaniu umowy przez stronę pozwaną i były podstawą powstania przedawnionych roszczeń strony powodowej. Nie jest bowiem wykluczone, aby zachowanie dłużnika przy powstaniu zobowiązania brać pod uwagę jako okoliczność mającą znaczenie dla oceny, czy podniesienie przez niego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

Wymaga także podkreślenia, że Sąd Apelacyjny uznając, iż zachodzi podstawa do zastosowania art. 5 k.c. uwzględnił wyłącznie okoliczności, które dotyczyły takiego postępowania strony pozwanej, które uznał za zawinione z jej strony. Tymczasem w orzecznictwie przyjęto, że zarzut przedawnienia może być uznany za nadużycie prawa również w tym przypadku, gdy upływ terminu przedawnienia nie jest wynikiem działania samego pozwanego (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/08). Tym bardziej zatem nie można przyjąć, aby Sąd Apelacyjny zastosował rozszerzającą wykładnię art. 5 k.c., prowadzącą z tego względu do obejścia art. 117 § 1 i art. 803 § 1 i 2 k.c.

Z przyczyn wyżej wskazanych nieuzasadniony był co do zasady również zarzut naruszenia art. 5 k.c. w wyniku jego niewłaściwego zastosowania. Jak już bowiem podkreślono, Sąd Apelacyjny oceniając możliwość zastosowania art. 5 k.c. brał pod uwagę okoliczności, które miały miejsce w rozstrzyganej sprawie i uzasadniały uznanie ich za mające znaczenie dla możliwości uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa. Zarzut ten należało jednak rozważyć także w powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 356 § 1 k.c., skoro kwestionowano w nim sposób wykładni umowy spedycji, a z postanowień tej umowy Sąd Apelacyjny wyprowadził wniosek, że strona pozwana nie była uprawniona do posłużenia się przy rozliczeniach z przewoźnikiem osobą trzecią (płatnikiem) i okoliczność tę uwzględnił przy zastosowaniu art. 5 k.c. Należy przyznać rację skarżącemu, że treść umowy spedycji zawartej przez strony nie uzasadniała oceny, że jej postanowienia nie zezwalały stronie pozwanej na korzystanie z usług płatnika. W konsekwencji jako podstawa dla możliwości zastosowania art. 5 k.c. mogły być uwzględnione jedynie pozostałe okoliczności uwzględnione przez Sąd drugiej instancji. Były one jednak wystarczające dla uznania zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną za nadużycie prawa.

Wymaga podkreślenia, że strona pozwana korzystając przy regulowaniu należności za przewóz z pośrednika ponosiła w pełni odpowiedzialność za jego działania. Nie wykazała zaś okoliczności świadczących o tym, że kontrolowała należycie sposób wykonania zobowiązania przez płatnika, któremu przekazywała

należności za opłaty przewozowe przekazywane przez stronę powodową i oceniała prawidłowo wiarygodność swojego kontrahenta w trakcie realizacji jej zleceń. Okoliczności związane ze sposobem wykonania umowy spedycji przez stronę pozwaną zasadnie zostały zatem ocenione jako przemawiające za zastosowaniem art. 5 k.c. Podobnie należy ocenić zachowanie strony pozwanej po zgłoszeniu przez przewoźnika roszczeń związanych z niezapłaceniem opłat przewozowych. Sąd Apelacyjny ustalił, że strona pozwana zapewniała wówczas stronę powodową, że żądania te są nieuzasadnione. Podobne stanowisko strona pozwana prezentowała w procesie, w którym strony zostały pozwane o zapłatę przewoźnego. Utrzymywanie w tych okolicznościach przez skarżącą, że strona powodowa powinna wcześniej wystąpić na drogę sądową, żeby uniknąć upływu terminu przedawnienia, jest pozbawione racji. Za taką oceną przemawia dodatkowo również ta okoliczność, że w czasie, kiedy nastąpił upływ terminu przedawnienia, brak było utrwalonego stanowiska judykatury na temat zarówno zasadności żądań przewoźnika w sytuacji, gdy zapłata należności za przewóz została dokonana na rzecz płatnika, jak też terminu przedawnienia tego rodzaju roszczeń, których strona powodowa dochodziła w związku z zawartą umową spedycji. Jednocześnie okoliczności te stanowią argument dla oceny, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Miały bowiem wpływ na późniejsze wytoczenie powództwa przez stronę powodową.

Dla oceny w tym zakresie istotny jest również termin przedawnienia roszczeń wynikający z brzmienia art. 803 § 1 k.c. Wynosi on jeden rok, co jest terminem krótkim, nawet przy uwzględnieniu, że miał on zastosowanie w stosunkach między przedsiębiorcami. Instytucja przedawnienia roszczeń pełni istotne funkcje w zakresie pewności obrotu i stabilizacji stosunków prawnych. Jest to konieczne również z tego względu, że z upływem czasu zachodzą trudności w odtworzeniu rzeczywistej treści stosunków powstałych w przeszłości. Przy krótkich terminach przedawnienia uzasadnienie do stosowania tej instytucji ulega osłabieniu, gdyż upływ terminu przedawnienia w mniejszym stopniu służy wskazanym wyżej celom. Jest też zrozumiałe, że trudniejsze jest w tym przypadku podjęcie działań dla uniknięcia skutków upływu terminu przedawnienia. W tym wypadku nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez dłużnika mogą

uzasadniać różnego rodzaju działania dłużnika prowadzące do „wydłużenia” terminu, po upływie którego wierzyciel jest w stanie wystąpić na drogę sądową przeciwko dłużnikowi. Przy ocenie skutków upływu terminu przedawnienia, w kontekście możliwości zastosowania art. 5 k.c., istotne jest bowiem również to, jak znaczny jest upływ terminu przedawnienia.

Brak jest jednocześnie podstaw do uznania za zasadne stanowiska skarżącego, że przy zastosowaniu art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny pominął, że strony są przedsiębiorcami o wysokim kapitale zakładowym i posiadają profesjonalną obsługę prawną, a także, że strona pozwana zapłaciła na rzecz przewoźnika połowę zasądzonych na jego rzecz należności i wynegocjowała odsetki niższe od ustawowych. Nie można bowiem przyjąć, aby status stron, jako przedsiębiorców o dużym kapitale zakładowym, uzasadniał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wyłączenie możliwości zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 5 k.c. Druga z okoliczności powołanych przez stronę pozwaną nie mogła być nadto brana pod uwagę przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej w sytuacji, gdy w sprawie brak jest ustaleń faktycznych potwierdzających, że okoliczności do których odwołała się strona pozwana miały miejsce.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje też podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny oceniając możliwość uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa uznał za nieistotne zachowanie strony powodowej jako wierzyciela i z tego względu naruszył art. 5 k.c. Odnosi się to odpowiednio do twierdzenia o uznaniu przez Sąd za nieistotne i pominięcia oceny postępowania przewoźnika, który stworzył określony system rozliczeń oraz płatnika, którym posługiwała się strona pozwana. Okoliczności te Sąd Apelacyjny uwzględnił, skoro były one przedmiotem ustaleń faktycznych i w oparciu o nie wyrażono ocenę, że strona pozwana ponosi w pełni odpowiedzialność za skutki posługiwania się płatnikiem i przyjęcie systemu rozliczeń nieuzgodnionego w umowie.

Nieuzasadniony był zarzut błędnej wykładni art. 361 § 2 k.c., w wyniku której Sąd Apelacyjny miałby przyjąć, że roszczenia strony powodowej uległy przedawnieniu przed powstaniem szkody. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem na taką ocenę. Nadto przepis ten nie określa chwili powstania

szkody i nie miał znaczenia dla przyjęcia przez Sąd początku terminu przedawnienia, który został oznaczony przy zastosowaniu art. 803 k.c.

Podobnie należało ocenić zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. w wyniku błędnej wykładni oświadczeń woli strony pozwanej składanych „w treści listów przewozowych”. Stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, iż poprzez doręczenie stronie powodowej tych listów stronie powodowej nie została ona poinformowana o skorzystaniu z rozliczeń z udziałem płatnika wskazuje, że skarżący kwestionuje w istocie odmienne ustalenie faktyczne, co w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 803 § 1 i 2 k.c. został sformułowany jako zarzut będący konsekwencją naruszenia przepisów prawa wskazanych we wcześniej przedstawionych zarzutach. W sytuacji, gdy okazały się one nieuzasadnione z przyczyn wyżej wskazanych, również ten zarzut był bezzasadny.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 398²¹ k.p.c.